



Cogito ergo sum

2020

Adam Kurłowicz



Bądźcie pozdrowieni, psychoneurotycy! Za to, że macie czułość w nieczułości świata, niepewność w pewności. Za to, że tak często odczuwacie innych jak siebie samych, za to, że czujecie niepokój świata, jego bezdenną ograniczoność i pewność siebie. Za wasze fobie mycia rąk z nieczystości świata, za wasz lęk przed bezsensem istnienia. Za delikatność niemówienia innym tego, co w nich widzicie. Za waszą niezaradność praktyczną i praktyczność w nieznanym, za wasz realizm transcendentny i brak realizmu życiowego, za waszą wyjątkowość i trwogę przed utratą bliskich, za waszą twórczość i ekstazę, za wasze nieprzystosowanie do tego, co jest, a przystosowanie do tego, co być powinno, za wasze wielkie uzdolnienia, często nigdy niewykorzystane. Za to, że niewczesne poznanie się na waszej wielkości nie pozwala na poznanie się na wielkości takich samych, którzy przyjdą po was. Za to, że jesteście leczeni, zamiast leczyć innych; za to, że wasza siła niebiańska jest zawsze spychana przez siłę brutalną; za to, co w was przeczuwanego, nieogarnionego. Za samotność i dziwaczność waszych dróg. Bądźcie pozdrowieni!

Kazimierz Dąbrowski

STYCZEŃ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31




Patrząc na rozwój kultury odnosi się wrażenie, że to, co naprawdę wielkie i co przez wieki przetrwało nie wiązało się z konkretnymi zjawiskami, lecz właśnie wynikało z transcendentnych tęsknot, nieraz absurdalnych. Cóż bowiem człowiekowi dawało wznoszenie piramid, budowanie świątyń, wspaniałych rzeźb, mozolne tworzenie witraży, których nawet z bliska obejrzeć później nie było można? Olbrzymi wysiłek twórców nie był związany z konkretnymi celami, z tym, co użytkowe i co bezpośrednio zaspokaja potrzeby człowieka. To, co naprawdę wielkie nie mieściło się w konkretnej postawie wobec życia; co więcej, było nawet czymś bezosobowym, bez praktycznego znaczenia, hołdem dla absurdu, mitu czy nieoznaczonego.

Antoni Kępiński

LUTY

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29



Najważniejszą dziedziną, w której człowiek może coś dać człowiekowi, nie jest sfera rzeczy materialnych, lecz ściśle ludzkich. Co daje jeden człowiek drugiemu? Daje siebie, to, co jest w nim najcenniejsze, daje swoje życie. Nie musi to oczywiście oznaczać, że poświęca swoje życie dla drugiego człowieka, lecz że daje mu to, co jest w nim żywe; daje swoją radość, swoje zainteresowanie, zrozumienie, swoją wiedzę, humor i swój smutek - wszystko, co jest w nim żywe i co się ujawnia, i znajduje swój wyraz. W ten sposób, dając swoje życie, wzbogaca drugiego człowieka, wzmaga poczucie jego istnienia, wzmagając zarazem poczucie własnego istnienia. Nie daje po to, aby otrzymać; dawanie samo w sobie jest doskonałą radością. Lecz dając nie może nie rodzić czegoś w drugim człowieku, a to, co zrodzone, otrzymuje w zamian od obdarzonego; dając szczerze, musi także odbierać. Dając sprawiamy, że drugi człowiek staje się równie ofiarodawcą i że teraz wspólnie dzielimy radość z tego, co powstało. W akcie dawania coś się rodzi i obie zainteresowane strony odczuwają wdzięczność dla życia, które zrodziło się dla nich obojga. Dzieje się tak zwłaszcza w dziedzinie miłości, oznacza to bowiem, że miłość jest siłą, która tworzy miłość; brak tej siły oznacza niemożność obudzenia miłości.

Erich Fromm

MARZEC

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31



Możemy i powinniśmy wierzyć, powiada religia, że zdarzenia podlegające prawidłowościom przerażającym są mimo to znakami Bożej obecności, czy też, używając tradycyjnego idiomu metafizycznego, że to logiczny porządek rzeczy nie znosi porządku przyczyn sprawczych, lecz jest w tajemniczy sposób na nie nałożony i możemy ufać wtedy, że jest zarówno zdeterminowany przyczynowo jak i zawarty w celowej strukturze, a tym samym jest zrzędzeniem opatrności. Nie jest więc tak, by fizyczny wszechświat podążał swoim biegiem, obojętny i pozbawiony celu i tylko w ciemności nieznanego boga miała być przywrócona równowaga odpowiadająca naszym pragnieniom i intuicjom moralnym. Nie, oba te porządki, przyczynowy i celowy, działają razem. Choć tylko ten pierwszy znajduje się w zasięgu naszych oczu i rąk.

Leszek Kołakowski

KWIECIEŃ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30



Eros wydaje się sankcjonować różnego rodzaju czyny, których kiedyś ludzie nie odważyliby się popełnić. Nie mam tu wyłącznie, ani głównie, na myśli wykroczeń przeciw czystości. Mogą to równie dobrze być czyny niesprawiedliwe czy niemitosierne względem otoczenia. Będą się jednak one wydawały dowodami lojalności i gorliwości względem Erosa. Słowa, którymi dwoje ludzi przemawia do siebie, mogą się niemal wydawać przesiąknięte duchem ofiary. „Dla miłości nie dbałem o moich rodziców, porzuciłem dzieci, oszukałem współnika, opuściłem przyjaciela w potrzebie” – to rozumowanie według prawa miłości wydaje się słuszne. Wtajemniczeni mogą nawet sądzić, że takie poświęcenia nie pozbawione są specjalnych zasług; czyż można złożyć na ołtarzu miłości cenniejszy dar niż własne sumienie? A przez cały ten czas trwa gorzki żart: Eros, którego głos zdaje się płynąć z wiecznych przybytków, nie jest bynajmniej czymś trwałym. To z pewnością najbardziej śmiertelna z naszych miłości. Świat rozbrzmiewa skargami na jego niestałość. Zdumiewające jest to połączenie niestałości i zapewnień wiecznego trwania. Być zakochanym, znaczy mieć zamiar dochować komuś dożgonną wierność i obiecywać mu to. Miłość nieproszona składa przysięgi i nic nie jest w stanie jej od tego powstrzymać. „Będę zawsze wierna” – to niemal pierwsze jej słowa. I mówi to szczerze, bez hipokryzji. I żadne doświadczenia nie wyleczą jej z tej utudy.

Clipe Staples Lewis

MAJ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Artysta – rozpatrywany jako pewna całość – dostarcza krytycznej psychologii analitycznej szczególnie obfitego tematu. Jego życie jest z konieczności pełne konfliktów, gdyż walczą w nim dwie moce: z jednej strony zwykły człowiek ze swoim usprawiedliwionym dążeniem do szczęścia, zadowolenia i poczucia bezpieczeństwa, z drugiej zaś bezwzględna, twórcza pasja, która niekiedy potrafi zniszczyć wszelkie osobiste pragnienia. To jest powodem, dla którego osobiste życie tylu artystów jest tak bardzo niezadowolające, a nawet tragiczne; nie wskutek tajemnego zrządzenia, lecz wskutek niższości lub niedostatecznej zdolności przystosowania się ich ludzkiej osobowości. Rzadko można spotkać człowieka twórczego, który nie musiałby drogo zapłacić za boską iskrę swych wielkich zdolności. Jest to tak, jakby każdy rodził się z pewnym ograniczonym kapitałem energii życiowej. To, co w nim najmocniejsze, właśnie jego zdolność twórcza, pochłania najwięcej tej energii, jeśli jest on rzeczywiście artystą, a wtedy dla pozostałej części osobowości pozostanie już zbyt mało, by mogła się zrodzić z tego jakaś szczególna wartość. Przeciwnie, sfera czysto ludzka zostaje często dla dobra twórczości tak spustoszona, że egzystować może jeszcze na prymitywnym lub tak czy inaczej obniżonym poziomie.

Carl Jung



CZERWIEC

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

W akcie miłosnym nie jesteśmy tylko sobą. Jesteśmy również przedstawicielami CZEGOŚ. W danym wypadku świadomość, że za naszym pośrednictwem działają tu siły starsze od nas i mniej osobiste, nie jest zubożeniem, a wzbogaceniem. Ogniskuje się w nas na chwilę cała męskość i kobiecość świata, wszystko to, co zdobywa i co ulega. Mężczyzna odgrywa rolę Zeusa-ojca, a kobieta Ziemi-matki, on – formy, a ona – materii. Ale musimy położyć odpowiedni nacisk na słowo ODGRYWA. Oczywiście żadne z nich nie odgrywa roli w tym znaczeniu, że jest hipokrytą. Ale każde z nich bierze udział, czy odgrywa rolę w czymś, co możemy porównać (na jednym jego krańcu) do misterium czy rytuału, a (na drugim) do pantomimy czy nawet szarady.

Clipse Staples Lewis



LIPIEC

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31



Cała nasza kultura opiera się na żądzy kupna, na idei wymiany korzystnej dla obu stron. Szczęście współczesnego człowieka to ów dreszczyk, jakiego doznaje oglądając wystawy sklepowe i nabywając to wszystko, na co może sobie pozwolić kupując za gotówkę lub na raty. On (lub ona) w podobny sposób patrzy na ludzi. Dla mężczyzny pociągająca kobieta, dla kobiety pociągający mężczyzna - są zdobyczą, której nawzajem szukają. „Pociągający” oznacza zazwyczaj zestaw właściwości poszukiwanych na ludzkim rynku. To, co czyni danego człowieka pociągającym, zależy od mody obowiązującej w danym okresie, i to zarówno pod względem psychicznym, jak fizycznym. W każdym razie uczucia miłosne kieruje się zazwyczaj jedynie ku takiemu ludzkiemu towarowi, który można zdobyć biorąc pod uwagę własne możliwości wymienne. Szukam korzystnego kupna; obiekt powinien być pożądanym z punktu widzenia jego walorów społecznych, a równocześnie powinien chcieć mnie, ceniąc należycie moje widoczne i ukryte aktywa oraz możliwości. Tak więc dwie osoby zakochują się w sobie, kiedy czują, że znalazły najlepszy osiągalny na rynku obiekt, uwzględniając przy tym obustronne wartości wymienne.

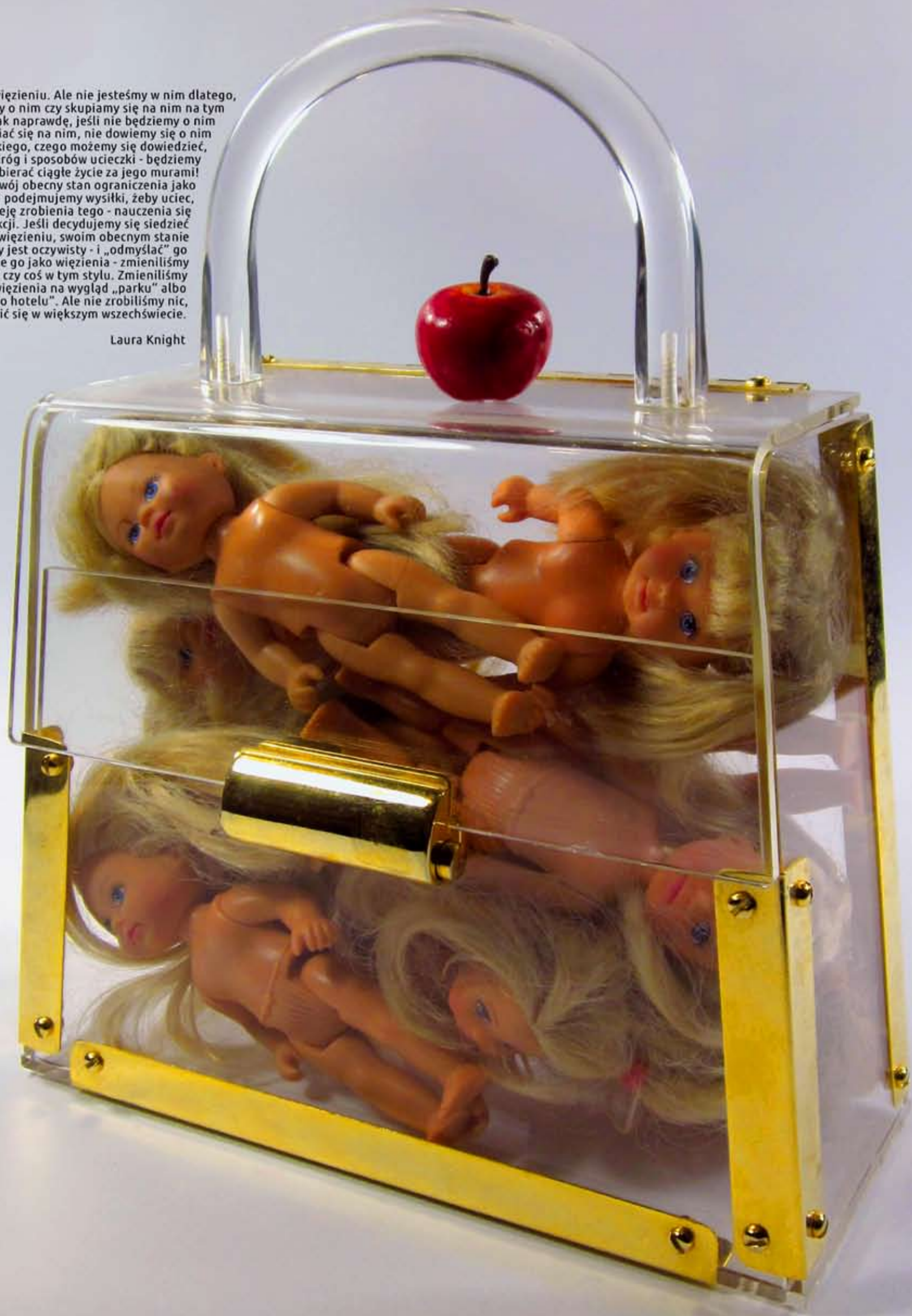
Erich Fromm

SIERPIEŃ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Jesteśmy w więzieniu. Ale nie jesteśmy w nim dlatego, że myślimy o nim czy skupiamy się na nim na tym poziomie. Tak naprawdę, jeśli nie będziemy o nim myśleć ani skupiać się na nim, nie dowiemy się o nim wszystkiego, czego możemy się dowiedzieć, nie poznamy dróg i sposobów ucieczki - będziemy domyślnie wybierać ciągłe życie za jego murami! Jeśli widzimy swój obecny stan ograniczenia jako „więzienie” i podejmujemy wysiłki, żeby uciec, mamy nadzieję zrobienia tego - nauczenia się aktualnej lekcji. Jeśli decydujemy się siedzieć w swoim więzieniu, swoim obecnym stanie ograniczenia - który jest oczywisty - i „odmyślać” go poprzez nie-widzenie go jako więzienia - zmieniliśmy jedynie „kolor ścian” czy coś w tym stylu. Zmieniliśmy „wygląd” więzienia na wygląd „parku” albo „luksusowego hotelu”. Ale nie zrobiliśmy nic, żeby wyłonić się w większym wszechświecie.

Laura Knight



WRZESIEŃ

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30



Bo najpierw co to znaczy przyjąć w sprawach religijnych postawę widza? Znaczy to wymyślić trzecią hipotezę w stosunku do Boga. Dotychczas przyjmowano dwie możliwości: albo Bóg jest, albo Boga nie ma. W tym wypadku nie chodzi o zajmowanie stanowiska na temat ich prawdziwości. Chciałbym tylko podkreślić, że ponieważ Bóg nie stoi przed człowiekiem jak drzewo przy drodze, ponieważ nie jest oczywisty, istnieją racje, aby starać się usprawiedliwić i jedną i drugą postawę. Natomiast trzecia hipoteza głosi: Bóg jest dla niektórych. Istnienie Boga sprowadza się do zamkniętego rezerwatu. W takiej supozycji religia staje się światem dla siebie, domeną własną, rodzajem getta dla oznaczonej grupy ludzi. Otóż sądzę, że jest to hipoteza absurdalna, której nie da się w żaden sposób uzasadnić. Na zdrowy rozum: przecież Bóg w żadnym wypadku - bez względu na to czy rzeczywiście istnieje, czy nie - nie może być wyobrażony jako Bóg dla niektórych. Jeżeli jest, Jego istnienie w równej mierze dosięga wszystkich, jeżeli Go nie ma, wszyscy jesteśmy naznaczeni Jego brakiem. Wszyscy w tym samym stopniu jesteśmy skazani albo na działanie, albo na pustkę Boga. Postawa widza jest czystym nie-sensem.

Józef Sadzik Sac

PAŹDZIERNIK

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Chociaż spotykamy się z miłością, a raczej jej odpowiednikiem u zwierząt, ich przywiązanie jest w głównej mierze wynikiem zespołu instynktów; u człowieka działają jedynie resztki tego zespołu. Podstawową rzeczą w istnieniu człowieka jest fakt, że wynurzył się on z królestwa zwierząt, ze sfery instynktownego przystosowywania się, że ma transcendentną naturę; człowiek nigdy jej nie opuścił, jest jej częścią - a jednak, raz od niej oderwany, nie może powrócić, wygnany z raju, ze stanu pierwotnej jedności z naturą. Cherubini z gorejącymi mieczami zagrodzą mu drogę, gdyby próbował powrotu. Człowiek może posuwać się naprzód jedynie rozwijając swój rozum, znajdując nową harmonię, ludzką zamiast przedludzkiej, która została bezpowrotnie utracona.

Erich Fromm



LISTOPAD

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30



Poza bieżącymi przypadkościami życia, poza cierpieniem i zmaganiem stoi określona moc, która działa i kształtuje ludzkie losy. Zmagania i ból powstały ze sprzeciwu ludzkiej woli wobec tej mocy, a sprzeciw był konsekwencją naszego zaślepienia. Trzymani w niewoli materialnego świata, świata rozumu i rozsądku, spokój znaleźć możemy wówczas dopiero, kiedy zerwiemy ze złudzeniami tego świata i ujrzemy rzeczywistość ukrytą w głębi nas.

Bede Griffiths

GRUDZIEŃ

plakaty, opracowanie graficzne & DTP © Adam Kurłowicz 2020

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31